

Sygn. akt IX Ca 1407/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca:	sędzia Bożena Charukiewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 8 października 2021 r., sygn. akt I C 458/21,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i III w ten sposób, że:

- w punkcie II zasądza od pozwanego G. S. na rzecz powoda R. P. dodatkowo, ponad kwotę zasądzoną w punkcie I, kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117 zł (jeden tysiąc sto siedemnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bożena Charukiewicz

Sygn. akt IX Ca 1407/21

UZASADNIENIE

Powód R. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego G. S. kwoty 2.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będącą skutkiem naruszenia nietykalności cielesnej powoda przez pozwanego oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że pozwany został uznany za winnego i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 16 października 2020r. w sprawie o sygn. II K 1308/19 za naruszenie nietykalności cielesnej powoda w ten sposób, że pozwany kopnął powoda w nogę. Do zdarzenia doszło w obecności funkcjonariuszy policji. Uderzenie spowodowało u powoda kilkudniowy obrzęk i 8 cm krwiak w mięśniu oraz około dwutygodniową niedyspozycję i dolegliwości bólowe. Dodatkowo powód do tej pory odczuwa negatywne skutki psychiczne. Ze względu na zachowanie pozwanego obawia się o zdrowie i życie swoje oraz swojej rodziny. Zdaniem strony powodowej zadośćuczynienie w dochodzonej pozwym kwocie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizycznych w organizmie człowieka. Z tego też względu nie sposób zgodzić się z twierdzeniami powoda jakoby poprzez zdarzenia z 25 lipca 2019r. powstał u niego obrzęk łydki. Zakwestionował również wysokość przedmiotowego żądania wskazując, że przestępstwo, za które pozwany został skazany, nie łączy się z cierpieniem fizycznym, a związane jest z poniżeniem pokrzywdzonego. Powyższa okoliczność wskazuje zatem, że żądana kwota musi zostać uznana za znacznie zawyżoną.

Wyrokiem z dnia 8 października 2021r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie I C 458/21 w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18.02.2021r. do dnia zapłaty; w pkt II w pozostałym zakresie oddalił powództwo; w pkt III zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 713,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód R. P. i pozwany G. S. są sąsiadami. Strony są ze sobą silnie skonfliktowane. Wzajemnie inicjują wobec siebie postępowania karne.

W dniu 25 lipca 2019r., około godz. 19:00 – 19:20, w miejscowości R., gm. D., pozwany jechał wraz z żoną stanowiącym jego własność samochodem. Gdy dojechali do stojącego na jezdni samochodu, w którym znajdował się powód zaczęli świecić światłami i używać sygnałów dźwiękowych. Pozwany zażądał, aby powód odjechał z pasa, którym zamierzał się poruszać. Powód poinformował wówczas, że jego samochód jest zepsuty i nie może go w danej chwili przestawić. Wówczas pozwany stał się nerwowy i zaczął krzyczeć na powoda.

Jeden z obserwatorów zdarzenia stwierdził, że należałoby wezwać patrol policji. Wówczas pozwany odjechał w stronę swojej posesji, zaś powód zadzwonił na policję informując o zdarzeniu.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze nie wysiedli z radiowozu, jedynie przez uchyloną szybę dokonali rozpytania powoda. Zauważywszy to pozwany wyszedł z domu i podszedł do radiowozu, do którego podeszła również żona powoda, A. P.. Gdy wymieniona rozmawiała z funkcjonariuszami pozwany kopnął powoda w bok lewej nogi, tj. w łydkę. Następnie odskoczył i zaczął uciekać dookoła radiowozu. Powód pobiegł za pozwanym. Następnie pozwany podszedł do funkcjonariuszy i zaprzeczył jakoby kopnął powoda w nogę. Funkcjonariusz policji stwierdził, że pozwany jest impulsywny i agresywny. Ponadto pouczył go o tym, że nie można stosować wobec innych osób siły fizycznej.

Jak ustalił Sąd Rejonowy kopnięcie przez pozwanego spowodowało u powoda obrzęk oraz dolegliwości bólowe nogi. Ponadto przedmiotowe zdarzenie wywołało u powoda negatywne emocje, które wypłynęły na okresowe obniżenie samopoczucia psychicznego.

W związku z zaistniałym zdarzeniem powód wystąpił przeciwko pozwanemu z prywatnym aktem oskarżenia, oskarżając go o to, że w dniu 29 lipca 2019r. w miejscowości R. powiat (...), naruszył nietykalność cielesną powoda w ten sposób, że kopnął go w nogę, tj. o czyn z art. 217 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 16 października 2020r., w sprawie o sygn. II K 1308/19, Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał pozwanego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym

zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2 lat. Nadto, na pozwanego Sąd nałożył obowiązek w postaci skierowania do pokrzywdzonego powoda przeprosin na piśmie o treści „Przepraszam R. P. za to, że w dniu 25 lipca 2019 roku naruszyłem nietykalność cielesną pokrzywdzonego” w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Ostatecznie pozwany w dniu 30 lipca 2021 r. na piśmie przeprosił powoda, za naruszenie w dniu 25 maja 2019 r. jego nietykalności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w nieznacznym jego zakresie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że w dniu 25 lipca 2019 r. pomiędzy powodem a pozwanym wywiązała się wymiana zdań, która wywołała w pozwanym wzburzenie, pod wpływem którego kopnął powoda w łydkę. W toku postępowania karnego ustalono, że winę za zaistniałe zdarzenie ponosi pozwany.

W ocenie Sądu Rejonowego słusznym było przyjęcie, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał obrażeń fizycznych w postaci obrzęku oraz dolegliwości bólowych nogi. Zdaniem Sądu I instancji powstanie tego rodzaju obrażeń u powoda było bowiem możliwe w świetle zasad doświadczenia życiowego. Powód nie przedstawił natomiast żadnych dowodów potwierdzających powstanie krwiaka, czy rozmiaru odczuwanego bólu, który zdaniem powoda miał powodować aż dwutygodniową niedyspozycję, trudności z chodzeniem oraz wykonywaniem pracy fizycznej. Zarówno z twierdzeń powoda, jak i z przedłożonych przez niego dokumentów, nie wynika aby w konsekwencji zdarzenia z 25 lipca 2019r. powód korzystał z pomocy lekarskiej czy przebywał na zwolnieniu lekarskim pomimo deklarowanych trudności w poruszaniu się i wykonywaniu jakiejkolwiek aktywności fizycznej. Co więcej podczas postępowania karnego II K 1308/19 wskazywał, że dolegliwości w związku ze zdarzeniem odczuwał do 5 dni. Sąd Rejonowy wskazał, że niewątpliwie przedmiotowe zdarzenie wywołało u powoda negatywne emocje, w szczególności zważywszy na fakt, że jego sprawcą była osoba, z którą powód od dawna pozostaje silnie skonfliktowany. W wyniku wymierzenia powodowi przez pozwanego kopnięcia powód doznał poczucia pokrzywdzenia oraz wstydu, co świadczy o doznaniu krzywdy, która winna zostać zrekompensowana w myśl art. 445 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego sama okoliczność doznania przez powoda krzywdy we wskazanym zakresie nie budziła wątpliwości, to jednak zakres cierpień psychicznych podawany przez powoda, nie został należycie udowodniony. Sąd I instancji wskazał, że nie zostało wykazane aby po zdarzeniu z 25 lipca 2019r. powód korzystał z pomocy psychologa, czy też psychiatry, zaś odczuwalny dyskomfort mógł w ocenie Sądu trwać kilka dni, co zresztą powód wskazywał podczas przesłuchania w sprawie II k 1308/19. Sytuacja powyższa nie przekroczyła zdaniem Sądu możliwości adaptacyjnych przeciętnego człowieka.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że powód nie udowodnił, aby doznał krzywdy w opisanym w pozwie zakresie, co uzasadniało miarkowanie przez Sąd wysokości zadośćuczynienia w zakresie adekwatnym do doznanej krzywdy.

Sąd I instancji zauważył również, że deklarowane przez powoda obrażenia nie stanowiły podstawy dochodzenia przez niego zadośćuczynienia już w postępowaniu karnym, wytoczonym przeciwko pozwanemu z oskarżenia prywatnego. Skorzystanie przez powoda z tego uprawnienia doprowadziłoby bowiem do skompensowania krzywdy powstałej w wyniku przestępstwa, nie generowałoby kolejnego konfliktu między stronami. Powód realizując swoje uprawnienia procesowe nie wystąpił jednak z takim żądaniem, mimo że miał profesjonalnego pełnomocnika. Wysunął je natomiast dopiero po kilku miesiącach od uprawomocnienia się wyroku karnego. Powyższe nasuwa stwierdzenie, że rozmiar krzywdy powoda nie był tak znaczny jak deklarowany, bowiem zapewne - chociażby z uwagi na wzajemną niechęć stron – powód przedstawiłby wszystkie okoliczności uzasadniające jego żądanie z tego tytułu. Nadto Sąd rozpoznający sprawę II K 1308/19, w przypadku gdyby uznał to za celowe – z urzędu, mógł orzec tytułem zadośćuczynienia określoną na rzecz powoda kwotę. Tymczasem tego nie uczynił, a zobowiązał jedynie pozwanego do przeproszenia powoda. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 200 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, jego cierpień psychicznych i fizycznych. W zakresie kosztów procesu Sąd Rejonowy dokonał ich stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, tj. co do punktów II i III i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd Rejonowy, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 200 zł, przyznanego powodowi za krzywdę jest kwotą „odpowiednią” w znaczeniu tej normy, podczas gdy jest to kwota rażąco niska mając na uwadze rozmiar doznanej przez powoda krzywdy;

II. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. dokonanie dowolnej, fragmentarycznej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceny materiału dowodowego, przejawiającej się poprzez nieuznanie przez Sąd zeznań A. P. za wiarygodne w całości, w sytuacji gdy były one spójne, jasne i logiczne, a sam fakt że świadek jest stroną „konfliktu” nie może prowadzić do uznania tych zeznań za niewiarygodnych;

2. 233 § 1 k.p.c. dokonanie dowolnej, fragmentarycznej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceny materiału dowodowego, przejawiającej się poprzez uznanie zeznań powoda odnoszących się do doznanych przez niego obrażeń oraz następstw zdarzenia z dnia 25 lipca 2019 r. dla jego zdrowia za niewiarygodne, w sytuacji gdy zeznania powoda w/w zakresie były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym;

3. na zasadzie art. 368 § 1¹ k.p.c. błąd co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez nieustalenie przez sąd następujących istotnych faktów, a mianowicie, że:

a) w dniu naruszenia nietykalności cielesnej powoda przez pozwanego poprzez kopnięcie go nogą G. S. dysponował czarnym, twardym obuwiem, co miało swoje przełożenie na siłę uderzenia i jego skutki;

b) dotychczasowy „konflikt” między stronami miał formę werbalną, nie przybierał formy fizycznej, aż do dnia przedmiotowego zdarzenia (25 lipca 2019 r.), co miało w wpływ na rozmiar krzywdy powoda (ciąglego poczucia lęku);

c) pozwany jest oskarżony o uporczywe nękanie powoda, jego rodziny, a także najbliższych sąsiadów, tj. Państwa Ż., Państwa S. oraz Państwa I., co miało wpływ na rozmiar krzywdy powoda.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. co do punktów II i III poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego G. S. na rzecz powoda R. P. kwoty 1.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lutego 2021 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wys. 17 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

Ponadto, wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z umowy najmu mieszkania z dnia 22 października 2021 r. na fakt wyprowadzenia się powoda z R., skutków działań pozwanego, poczucia lęku, strachu, braku prywatności i dyskomfortu wskutek działań pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda w całości zasługiwała na uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jednakże nie zgadza się z ich oceną prawną. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji w zakresie dotyczącym zaniżenia ustalonej przez Sąd Rejonowy kwoty zadośćuczynienia pieniężnego należy uznać za zasadne.

Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania, a więc wówczas gdy uwzględniono w nim niewłaściwe lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2019r. (V KK 263/18)).

Zawarte w dyspozycji przepisu art. 445 § 1 k.c. sformułowanie „suma odpowiednia” ma charakter nieokreślony, stąd jej ustalenie pozostaje w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, to jednak w orzecznictwie wypracowano kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Uznaniowość w przyznawaniu zadośćuczynienia i jego kwotowe określenie nie oznacza bowiem dowolności, uznanie sędziowskie nie jest zatem całkowicie swobodne i podlega kontroli instancyjnej. Zadośćuczynienie powinno być ujmowane jako całość i obejmować wszelką krzywdę, jaka została wyrządzona poszkodowanemu.

Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia nie uwzględnił w należyтым stopniu wszystkich okoliczności sprawy mających znaczenie dla wskazania wysokości zadośćuczynienia adekwatnego do krzywdy powoda.

Bezspornym jest, że do zdarzenia w dniu 25 lipca 2019r. doszło, pomimo próby zakwestionowania przebiegu zdarzenia przez pozwanego i świadka A. S..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie II Wydział Karny z 16 października 2020r. pozwany został skazany za naruszenie nietykalności cielesnej powoda poprzez kopnięcie go w nogę, tj. za przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.

Pozwany podkreślał, że przestępstwo powyższe nie wymaga zaistnienia żadnego skutku w zdrowiu pokrzywdzonego i dlatego zdaniem pozwanego u powoda nie powstał obrzęk łydki ani krwiak, gdyż sąd zobligowany byłby do zmiany kwalifikacji prawnej czynu.

Sąd Okręgowy nie podziela powyższego stanowiska. Zgodzić się wprawdzie należy, że art. 217 § 1 k.k. nie uzależnia odpowiedzialności od wystąpienia jakiegokolwiek skutku, w tym w postaci zakłócenia funkcji organizmu pokrzywdzonego. Ale tym samym powód nie musiał wykazywać w toku postępowania karnego jakie skutki w sferze jego zdrowia fizycznego i psychicznego wywołało przedmiotowe zdarzenie.

Stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

W postępowaniu cywilnym możliwe jest jednak dokonanie dodatkowych ustaleń, istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, w tym także dotyczących okoliczności wyeliminowanych przez sąd karny z opisu zarzucanego czynu zabronionego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2021 r., I CSK 733/21, LEX nr 3322205).

W procesie cywilnym nie jest wyłączona możliwość czynienia stosownych ustaleń „na niekorzyść” pozwanego, choćby w zakresie rozmiaru i wysokości szkody wyrządzonej stronie powodowej, czy stopnia zawinienia sprawców przestępstwa (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1983r., III CZP 14/83, OSNCP 1983/11/168; uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1984r., III CZP 71/83, OSNCP 1984/8/133).

Przepis art. 11 k.p.c. nie ogranicza dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie są przedmiotem ustaleń prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, a które mogą mieć znaczenie dla powstania, ograniczenia albo wyłączenia odpowiedzialności cywilnej (wyrok Sądu Najwyższego z 29.06.2012 r., I CSK 545/11, LEX nr 1228768).

Sąd w niniejszej sprawie był zatem związany tylko tym, że pozwany naruszył nietykalność cielesną powoda poprzez kopnięcie go w nogę, natomiast wyrok w sprawie karnej nie wykluczał uprawnienia powoda do dowodzenia skutków tego czynu w sferze prawa cywilnego. I takie postępowanie zostało przeprowadzone, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do uwzględnienia żądania powoda w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie uwzględnił dostatecznie regulacji, że przewidziana przepisami art. 444 i 445 k.c. krzywda obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i moralne.

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń fizycznych w postaci obrzęku oraz dolegliwości bólowych nogi. Doszło zatem do uszkodzenia ciała. Uszkodzeniem ciała jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które pozostawia ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, przy czym nieistotne czy powierzchowne czy głębokie. Powód zatem doznał cierpień fizycznych. Logicznym jest, że normalnym następstwem kopnięcia butem (rodzaju sportowego, na pewno nie typu kłapek) przez dorosłego, zdrowego mężczyznę jest co najmniej zasinienie.

Wprawdzie powód nie wykazał dokładnie jak długi był okres tych dolegliwości, ale był to okres co najmniej kilku dni. Okoliczność ta wynika nie tylko z zeznań samego powoda, ale również z zeznań świadka A. P.. Sąd Okręgowy nie podziela oceny tych zeznań dokonanej przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego sama okoliczność, że jest ona osobą bliską powodowi nie może stanowić jedynej podstawy do uznania, że zeznania są niewiarygodne. A tylko ta okoliczność stanowiła podstawę oceny Sądu pierwszej instancji. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. w sprawie I ACa 4/13 (LEX nr 1344193) wskazując, że „ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.”

Analizując zeznania świadka A. P. należy wskazać, że były one logiczne, konsekwentne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przede wszystkim korespondujące z zeznaniami funkcjonariuszy policji złożonych w toku postępowania karnego. Natomiast Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zeznania świadka A. S.. Jej zeznania były nie tylko nielogiczne, ale wzajemnie sprzeczne. Świadek podawała jedną wersję, by za chwilę zeznać przeciwnie, nie była obecna przy stronach w chwili zdarzenia, nie potrafiła jednoznacznie odpowiadać na pytania, a wysuwane przez świadka teorie spiskowe odnoszące się do znajomości funkcjonariuszy policji i powoda nie znalazły potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Dlatego zeznania świadka A. S. nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Natomiast zeznania świadka A. P. można było, w ocenie Sądu Okręgowego, ocenić jako wiarygodne źródło ustaleń faktycznych zdarzenia i jego skutków w stanie zdrowia powoda.

Oprócz cierpień fizycznych powód doznał także cierpień moralnych. Zdarzenie z 25 lipca 2019r. musiało mieć także wpływ na stan psychiczny powoda. Tak agresywne zachowanie pozwanego wywołałoby negatywne odczucia u każdego przeciętnego człowieka. W toku całego postępowania powód wielokrotnie powtarzał, podkreślał to bardzo mocno, że pozwany zlekceważył tak bezcenne wartości, jak zdrowie czy integralność cielesną. Intensywność tych cierpień była o tyle większa, że pozwany dopuścił się agresji fizycznej w obecności funkcjonariuszy policji.

Sąd Okręgowy nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, który szeroko odniósł się do kwestii braku dochodzenia zadośćuczynienia w toku postępowania karnego, co miało dowodzić, że rozmiar krzywdy powoda nie był tak znaczny, jak deklarowany. W polskim ustawodawstwie osoba uprawniona ma możliwość wyboru drogi procesowej dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym albo w wypadkach przewidzianych w ustawie w postępowaniu karnym (art. 12 k.p.c.).

Pokrzywdzony ma zatem wybór pomiędzy dwiema ścieżkami dochodzenia swych roszczeń cywilnych wynikających z popełnionego wobec niego przestępstwa.

Dlatego już w postępowaniu karnym może złożyć wniosek o naprawienie w całości lub w części szkody wyrządzonej mu przez sprawcę lub o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Nie można jednak czynić powodowi zarzutu, że z tego uprawnienia nie skorzystał, a już z pewnością okoliczność ta nie może stanowić przesłanki przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Sąd I instancji w swoich rozważaniach całkowicie pominął również kontekst całego zdarzenia.

Strony już od dłuższego czasu są skonfliktowane, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwany został prawomocnie skazany za znieważanie powoda słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i pomawianie o właściwości w postaci upośledzenia umysłowego oraz postępowanie kryminalne.

Pomimo prawomocnych wyroków, w dniu 25 lipca 2019r. pozwany nie miał oporów by kopnąć powoda w obecności funkcjonariuszy policji. W tej sytuacji powód miał podstawy by obawiać się ze strony pozwanego eskalacji nagannych zachowań.

Zaistniała sytuacja u każdego przeciętnego człowieka mogła wywołać strach, obawę, poczucie zagrożenia. Zwłaszcza w sytuacji bliskiego sąsiedztwa z pozwanym.

Sposób, w jaki doszło do naruszenia nietykalności cielesnej powoda oraz wcześniejsze zachowanie pozwanego mogło wywołać u powoda poczucie strachu, obawy o zdrowie własne i swojej rodziny, zwłaszcza że pozwany swoim zachowaniem wykazuje jawne lekceważenie dla porządku prawnego.

W przedmiotowej sprawie należy zwrócić uwagę na postawę pozwanego po zdarzeniu, który dopiero po interwencji Sądu wykonał nałożony na niego wyrokiem obowiązek przeproszenia powoda, co ma również wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy pominął przy tym zupełnie wysokość kary nałożonej na pozwanego. Mimo iż art. 217 § 1 k.k. przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności, to pozwany został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. Wymiar kary w postępowaniu karnym ma znaczenie w ocenie Sądu Okręgowego na wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności zasądzona przez Sąd I instancji kwota nie rekompensuje, w ocenie Sądu Odwoławczego, doznanej przez powoda krzywdy.

Podstawowym celem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, czyli zrealizowanie funkcji kompensacyjnej. Zadośćuczynienie pieniężne ma umożliwić pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji, która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym. Wysokość zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. uwzględnia, niejako ex definitione, krzywdę związaną z naruszeniem dobra osobistego jakim jest zdrowie (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2020r., IV CSK 182/20).

Zadośćuczynienie spełnia swoją kompensacyjną funkcję, jeżeli jest realne, tj. jego wysokość przedstawia dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość. Nie sposób przyjąć, że zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota 200 zł taką funkcję spełnia (nie można przy tym nie zauważyć, że zasądzona od powoda na rzecz pozwanego kwota kosztów procesu ponad trzykrotnie przewyższa przyznaną kwotę zadośćuczynienia).

Mimo że najistotniejszym celem zadośćuczynienia jest zrealizowanie funkcji kompensacyjnej, to jednak ma ono także represyjny charakter, co oznacza, że obowiązek jego zapłaty powinien dla sprawcy szkody stanowić także sankcję stosowną do popełnionego czynu. Większe nasilenie winy ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W ramach represyjnej funkcji zadośćuczynienia należy uwzględnić także zachowanie sprawcy krzywdy po jej wyrządzeniu oraz czy sprawca podjął czynności mające na celu usunięcie skutków swojego działania (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2019r., V CSK 77/18). Tymczasem pozwany dopiero po interwencji Sądu wykonał nałożony na niego wyrokiem obowiązek przeproszenia powoda, a samego czynu dopuścił się z winy umyślnej.

W tych warunkach, mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dochodzona pozwem kwota 2.000 zł jest w pełni adekwatna do doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych i dlatego zmienił zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 1.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie zgodnie z żądaniem apelacji.

Powyższe spowodowało konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Ostatecznie powód wygrał proces w całości, dlatego pozwany został zobowiązany do zapłaty powodowi kwoty tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu, na które składała się kwota 200 zł opłaty od pozwu, 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł opłaty skarbowej za pełnomocnictwo, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony w wyrok w wyżej wskazanym zakresie.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 650 zł (opłata od apelacji 200 zł + 450 zł wynagrodzenia pełnomocnika), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Bożena Charukiewicz